

Sygn. akt: I C 553/18

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 marca 2021 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Tadeusz Trojanowski
Protokolant:	Tomasz Chmiel

po rozpoznaniu w dniu 25 lutego 2021 roku w Gliwicach

sprawy z powództwa H. P.

przeciwko J. K.

o zapłatę i rentę

1. oddała powództwo;
2. odstępuje od obciążenia powoda kosztami.

SSO Tadeusz Trojanowski

Sygn. akt I C 553/18

## UZASADNIENIE

Powód H. P. wniósł o zasądzenie od pozwanego J. K. kwoty 80 000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz renty w wysokości 1000 zł miesięcznie do dnia 10 – go każdego miesiąca z wyrównaniem od miesiąca września 2016 roku a nadto obciążenie pozwanego kosztami postępowania. W uzasadnieniu wskazał, iż żądanych roszczeń dochodzi z tytułu wypadku przy pracy u pozwanego któremu uległ w dniu 30 sierpnia 2016 roku. Powód wskazał, iż pozwany przed przystąpieniem do wykonywania pracy nie przeszkolił go do pracy na wysokościach a nadto nie zapewnił mu odpowiednich zabezpieczeń w trakcie wykonywania pracy. Na skutek wypadku powód doznał obrażeń kręgosłupa, kości promieniowej, miednicy, urazów wielomiejscowych stanowiących źródło cierpień fizycznych i psychicznych. Do dnia wniesienia pozwu powód nie wrócił do pełnej sprawności; nie wszystkie złamania się zrosły. Jest zmuszony korzystać z pomocy osób trzecich. Na skutek odbywania kary pozbawienia wolności ma ograniczony dostęp do leczenia i rehabilitacji. Wypadek uniemożliwił mu wykonywanie pracy zarobkowej co negatywnie wpłynęło na jego status materialny.

Pozwany w odpowiedzi wniósł o oddalenie powództwa oraz obciążenie powoda kosztami postępowania. W uzasadnieniu wskazał, iż szkoda w postaci obrażeń powstała na skutek lekkomyślności i rażącego niedbalstwa powoda który jest osobą wyłącznie winną zaistnienia zdarzenia, co zwalnia pozwanego z odpowiedzialności. Mianowicie powód znalazł się poza platformą na skutek swoich „wygłupów” nie wykluczając przy tym, iż w chwili zdarzenia był on pod wpływem alkoholu. Nadto powód został przeszkolony, poinformowany o ryzyku zawodowym, posiadał instruktaż

stanowiskowy Nie zachodzą jednocześnie żadne przesłanki jego odpowiedzialności deliktowej Pozwany zwrócił uwagę, iż w związku z wypadkiem Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłacił mu jednorazowe odszkodowanie w wysokości 16180 zł, które w ocenie pozwanego całkowicie kompensuje doznaną przez niego krzywdę.

Sąd ustalił:

Powód był osadzony w Zakładzie Karnym (...) w S. odbywając karę pięciu lat pozbawienia wolności. W ramach odbywania tej kary na podstawie skierowania do pracy był zatrudniony w prowadzonym przez pozwanego Zakładzie Produkcyjno – Usługowo - Handlowym (...) z siedzibą w G. filia w B.. W dniu 30 sierpnia 2016 roku powód pomagał przy wysypywaniu trocin z drewnianej platformy o wymiarach 2,5mX1,5m ogrodzonej z trzech stron i zabezpieczonej łańcuchem do kontenera (pojemnika na trociny) o wymiarach 5mX2-2,5m, obsługiwanej przez wózek widłowy. Platforma była wykonana osobiście przez powoda w sposób rzemieślniczy, bez odpowiednich atestów; nie posiadała dopuszczenia UDT. Powodowi nie zapewniono sprzętu ochronnego do pracy. Trociny wsypywało się do worków zaopatrzonych w uchwyty. Po napełnieniu worka trocinami platforma podnosi się do góry na wysokość około 2,5 metrów gdzie dwóch pracowników chwyta za uchwyty worka i wsypują jego zawartość do kontenera. Po wysypaniu trocin wózek z platformą się cofa, zatrzymuje się a następnie platforma opuszcza się. Była to jedna z dwóch procedur wysypywania trocin do kontenera. W dniu 30 sierpnia 2016 roku powód stał na platformie wraz z drugim więźniem, która wówczas stała nieruchomo i powoli się opuszczała. Gdy platforma była na poziomie około 150 cm od ziemi powód postanowił zacząć się wygłupiać, pokazać że jest osobą wysportowaną, zeskoczył z workiem zaplątując się w niego i upadł na lewą stronę ciała oraz lewą rękę.

W dniu wypadku powód był na terenie przedsiębiorstwa pozwanego pierwszy dzień. Przed przystąpieniem do wykonywania wyżej opisanej pracy pozwany zapytał powoda, czy chce ją wykonywać; powód udzielił odpowiedzi twierdzącej. Powód poinformował go na czym polega ta praca oraz z jakim ryzykiem się ona wiąże (praca na wysokości 2,5 metra). Powód odpowiedział pozwanemu, iż się nie boi. Do opróżnienia było 8 worków trocin, pozwany był przy opróżnianiu pierwszych czterech po czym opuścił miejsce pracy. Oprócz powoda bezpośrednimi świadkami wypadku był operator wózka widłowego S. T. – były skazany oraz więzień który opróżniał z powodem worki, którego tożsamości nie udało się ustalić. O zdarzeniu pozwanego poinformował operator wózka. Po przybyciu na miejsce wypadku pozwany zobaczył powoda leżącego na ziemi, na worku na lewej ręce i w związku z tym był on przekonany, iż powód doznał złamania ręki. Pozwany zawiózł powoda do szpitala w S.. W trakcie jazdy powód przeproszał pozwanego za stworzone przez siebie zamieszanie i prosił go, by nie wycofywać go z pracy. W szpitalu w S. gdzie zdiagnozowano złamanie głowy kości promieniowej prawej, stłuczenie powłok czaszki okolicy potylicy, uraz skrętny kręgosłupa szyjnego, stłuczenie barku prawego oraz założono powodowi szynę gipsową ramienną po czym przetransportowano go do (...) w O. gdzie przebywał w okresie 30 sierpnia – 13 września 2016 roku. W szpitalu w S. powodowi nie pobierano krwi do badań laboratoryjnych. W szpitalu tym został poddany leczeniu operacyjnemu. Po powrocie do zakładu karnego był leczony ambulatoryjnie, przebywał na zwolnieniu lekarskim. W (...) O. rozpoznano u powoda uraz wielomiejscowy: złamanie kręgosłupa szyjnego kręgu C2, złamanie prawej kości promieniowej, złamanie miednicy; zastosowano stabilizację tylną C1-C3-C4 w systemie S. S..

W owym czasie pozwany od długiego okresu czasu (tj. od 2005 roku – k. 89; umowa z ZK S. k. 89 - 96) korzystał z pracy osób pozbawionych wolności w swoim przedsiębiorstwie; w chwili zamykania rozprawy już z tej możliwości nie korzystał albowiem na terenie przedsiębiorstwa pojawiły się narkotyki. Przed podjęciem pracy pozwany osobiście dokonywał ich przeszkolenia z zakresu zasad postępowania na danym stanowisku pracy. Wypadek jakiego doznał powód nie był pierwszym tego rodzaju zdarzeniem. W przeszłości często zdarzało się, że osadzeni wyskakiwali z platformy ze zbyt dużej wysokości. Pozwany wielokrotnie bezskutecznie zgłaszał ten fakt zakładowi karnemu. Nadto już po wypadku dowiedział się, iż powód odbywał karę pozbawienia wolności w wymiarze 5 lat co było sprzeczne z jego polityką zatrudniania osób skazanych (powód zatrudniał skazanych na karę pozbawienia wolności do lat dwóch).

Po powrocie powoda ze szpitala sporządzono w dniu 19 września 2016 roku kartę wypadku którą pozwany podpisał. Karta ta opisywała przebieg wypadku inaczej – z opisu tam zamieszczonego wynika, iż po wysypaniu worka do kontenera wózek widłowy zaczął cofać po czym najechał na nierówność w wyniku czego powód zachwiał się i upadł

z platformy z wysokości około 1,5 metra. Na podstawie tego dokumentu powód wystosował wniosek do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o wypłatę jednorazowego odszkodowania. W wyniku badania stwierdzono u powoda 20% trwały uszczerbek na zdrowiu. Z tytułu wypadku w 2017 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłacił powodowi 16180 zł (dokumentacja powypadkowa k. 55 – 88, 125). Po powrocie ze szpitala powód był zatrudniony ponownie u pozwanego w charakterze porządkowego.

Pismem z 7 lutego 2018 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia w wysokości 60 000 złotych w terminie 7 dni oraz sprostowania protokołu powypadkowego we wskazanym zakresie (skorygowanie wysokości, z jakiej nastąpił upadek) ewentualnie wskazanie ubezpieczyciela, z którym zawarł umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Pismo nie precyzowało sposobu zapłaty. Pismem z 18 lutego 2018 roku pozwany odmówił uznania roszczeń powoda

(karta wypadku wraz ze zdjęciami k. 14 – 22; dokumentacja lekarska k. 23 – 24, 179; korespondencja przedprocesowa k. 25 - 26)

(dowody: zeznania świadków: R. W. k. 348 – 351; przesłuchanie stron k. 451 -452, 458 - 460)

Powyższe ustalenia faktyczne poczyniono na podstawie dokumentów wyraźnie wymienionych które podlegały zaliczeniu w poczet materiału dowodowego na zasadzie art. 243<sup>2</sup> Kodeksu postępowania cywilnego. Dokumentacja lekarska powoda nie została skutecznie zakwestionowana pod względem swojej prawdziwości oraz autentyczności. Z osobowych źródeł dowodowych wzięto pod uwagę zeznania R. W. – funkcjonariusza oddelegowanego do kontaktów z pozwanym oraz zeznania pozwanego który przedstawił wiarygodny przebieg zdarzenia. Pominięto natomiast treść karty wypadkowej w zakresie w jakim w sposób odmienny niż pozostałe przeprowadzone w sprawie dowody przedstawiała przebieg zdarzenia. Nadto pominięto dowód z przesłuchania powoda jako niewnoszący do sprawy – w świetle dotychczas zebranego materiału dowodowego żadnych istotnych informacji; oddalono również wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych albowiem w świetle ustaleń poczynionych na podstawie dotychczas przeprowadzonych dowodów przeprowadzenie tych dowodów prowadziłoby do niepotrzebnego przedłużenia postępowania oraz generowałoby jego dodatkowe oraz zbędne koszty.

Zeznania świadków B. G. (k. 306 - 307), M. K. (k.334), K. W. (k. 431 - 435), G. N. (k. 437 - 439), R. K. (k. 442 – 443), A. T. (k. 424) nie zawierały żadnych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy informacji w związku z tym Sąd dowody z tych zeznań pominął.

Sąd zważył:

Powództwo podlegało oddaleniu. Powód dochodził roszczeń z tytułu wypadku jakiego doznał w trakcie wykonywania zatrudnienia u pozwanego na podstawie skierowania do pracy z zakładu karnego (...) w S.. Powód zatem świadczył pracę w ramach tzw. niepracowniczego zatrudnienia typu karnoprawnego. Istotą tego rodzaju zatrudnienia jest to, że skierowanie więźnia do pracy w zakładzie pracy nie powoduje nawiązania stosunku pracy z tym zakładem, zatrudnienie bowiem ma cechy stosunku administracyjnoprawnego. Zatrudnienie skazanych na podstawie skierowania do pracy jest elementem publicznoprawnego stosunku wykonania kary, nie stanowi stosunku pracy w znaczeniu nadanym przez przepisy Kodeksu pracy. Wprawdzie skazany zobowiązany jest do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz i pod kierownictwem pracodawcy oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez niego, jednak nie ma możliwości odmówienia wykonywania pracy. W efekcie tego stosunku nie cechuje dobrowolność zatrudnienia i równorzędność stron, nie jest też wymagana zgoda skazanego, stosunek pracy w rozumieniu Kodeksu więc nie powstaje.

Zatrudnienie więźnia u osoby trzeciej nie wyłącza odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkodę jakiej więzień doznał przy pracy. Administracja więzienna przekazując więźnia do pracy winna zbadać czy warunki pracy więźnia są zgodne z m.in. z przepisami bhp. Za zaniedbania funkcjonariuszów więziennych w tym zakresie odpowiedzialność ponosi Skarb Państwa na zasadzie art. 417 k.c. (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 1975 r. I CR 301/75). W niniejszej sprawie pozwanym był przedsiębiorca prowadzący przedsiębiorstwo w którym doszło do zdarzenia (tak w sprawie

cywilnej; w Wydziale Pracy pozwanym było przedsiębiorstwo). W wyroku z dnia 3 sierpnia 1973 r. Sąd Najwyższy podkreślił, że w razie skierowania więźnia do pracy u osoby trzeciej za wypadek więźnia odpowiada w pierwszym rzędzie ta osoba na ogólnych zasadach prawa cywilnego. Podstawa prawna odpowiedzialności osoby trzeciej może być oparta zarówno na art. 436 § 1 w zw. z art. 435 k.c. W realiach niniejszej sprawy podstawą odpowiedzialności jest artykuł 435 k.c. regulujący odpowiedzialność prowadzącego na własny rachunek przedsiębiorstwa lub zakładu wprawianego w ruch siłami przyrody. Prowadzący na własny rachunek opisane przedsiębiorstwo lub zakład ponosi odpowiedzialność na zasadzie ryzyka za szkody wywołane jego ruchem. Zwolnienie się z tej odpowiedzialności nie jest dopuszczalne przez wykazanie braku winy prowadzącego przedsiębiorstwo oraz zgodności jego działań z porządkiem prawnym. Nie zwalnia to z obowiązku wykazania szkody oraz związku przyczynowego pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa a szkodą. Uchylenie odpowiedzialności odszkodowawczej następuje tylko w razie wykazania jednej z trzech następujących okoliczności egzoneracyjnych: siły wyższej, wyłącznej winy poszkodowanego oraz wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą prowadzący przedsiębiorstwo nie ponosi odpowiedzialności. Nie ulegało wątpliwości Sądowi – było to zresztą bezsporne – iż pozwana jest tego rodzaju przedsiębiorstwem. Tym niemniej w ocenie Sądu w niniejszej sprawie zachodzi przesłanka egzoneracyjna tj. uwalniająca pozwanego od odpowiedzialności polegająca na wyłącznej winie poszkodowanego powoda. W toku postępowania sądowego ostatecznie ustalono zdarzenia zasze przed wypadkiem oraz przebieg samego wypadku – został on szczegółowo opisany w poprzedniej części uzasadnienia. Z opisu tego wynika, iż powód będąc uprzednio przeszkolonym osobiście przez pozwanego w zakresie sposobu wykonywania pracy, bezpieczeństwa i higieny pracy na zajmowanym stanowisku, ryzyku wiążącym się z wykonywaną pracą naruszył zasady bezpieczeństwa poprzez lekkomyślne wyskoczenie z platformy na zbyt dużej wysokości (1,5 metra); w trakcie lotu (zeskoku) zaplątał się w pusty worek po trocinach tracąc w ten sposób kontrolę nad lotem (zeskokiem), upadając nieszczęśliwie i doznając obrażeń opisanych w poprzedniej części uzasadnienia. Powód winien przewidywać, iż takie działanie może być niebezpieczne, zaniechał należytej staranności w przewidywaniu konsekwencji swoich działań, bezpodstawnie przewidywał, iż uniknie negatywnych konsekwencji zeskoku. Samo zdarzenie było nagłe, miało charakter dynamiczny. Pozwany który nadzorował wysypywanie trocin do pewnego momentu zaufał powodowi, iż ten wykona powierzone mu zadanie bez wyrządzenia komukolwiek w tym sobie krzywdy. W chwili zdarzenia był poza miejsce wysypu trocin, zarówno on jak i jego personel (operator wózka) nie miał możliwości zapobiec samemu zdarzeniu jak jego negatywnym skutkom. Brak było podstaw by przypisać mu odpowiedzialność za krzywdę powoda.

Sąd dostrzega, iż ustalony w toku postępowania przebieg wypadku jest zasadniczo odmienny od tego zamieszczonego w karcie wypadku; różnice omówiono w poprzedniej części uzasadnienia. Karta wypadku nie wiąże Sądu podobnie jak decyzja ZUS przyznająca powodowi odszkodowanie na podstawie tejże karty wypadku. Sąd stoi na stanowisku, iż karta wypadku jest dokumentem prywatnym w rozumieniu art. 245 kpc a zatem stanowiący jedynie dowód tego, że osoby pod nim podpisane złożyły oświadczenie określonej treści. W niniejszym procesie w ocenie Sądu pozwanemu udało się skutecznie zaprzeczyć treści dokumentu prywatnego, w szczególności opisanemu w niej przebiegowi wypadku. Zwrócić należy przy tym uwagę, iż została ona sporządzona po upływie 14 dniowego terminu na jej sporządzenie przewidzianego par. 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 roku w sprawie trybu uznawania zdarzenia powstałego w okresie ubezpieczenia wypadkowego za wypadek przy pracy, kwalifikacji prawnej zdarzenia, wzoru karty wypadku i terminu jej sporządzenia (6 dni po terminie tj. 19 września 2016 roku).

Powyższe okoliczności uzasadniały oddalenie powództwa. Powód przegrał sprawę i co do zasady winien ponieść koszty postępowania. Tym niemniej Sąd uznał za zasadne odstąpienie od obciążania go kosztami postępowania. W ocenie Sądu powód był subiektywnie, aczkolwiek słusznie, przekonany o zasadności swoich racji w czym utwierdziła go treść karty wypadkowej podpisana przecież również przez pozwanego która przedstawiała korzystny dla niego przebieg wypadku. Powód zatem miał prawo przypuszczać, iż pozwany odpowiada za wypadek a tym samym, że sprawę wygra w całości. Nadto wskazać należy, iż w niniejszej sprawie składano szereg wniosków dowodowych m. in z przesłuchań świadków. Powód miał prawo przypuszczać, iż przeprowadzenie dowodu ze świadków przyniesie pożądane przez niego efekty. Tymczasem w chwili przeprowadzania tych dowodów przeważnie okazywało się, iż świadkowie nie mają wiedzy na temat zdarzenia względnie nie chcą zeznawać, czego nie można było przewidzieć w chwili składania

wniosków. W sprawie zatem powód napotykał na trudności dowodowe nie przewidywane w chwili składania pozwu za co również nie sposób przypisywać mu odpowiedzialności. Wreszcie Sąd miał na uwadze sytuację materialną powoda, stan jego zdrowia; fakt zwolnienia go od kosztów sądowych w niniejszym procesie. Powyższe okoliczności uzasadniały zastosowanie wobec powoda na zasadzie wyjątku art. 102 kpc.

SSO Tadeusz Trojanowski